№ 100. Łódź, Wtorek 11 kwietnia 1922 r. Cena 25 mk. (Na prowincji 28) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 500, na prowincji „ 600, Zagranicą „ 900. Za odnoszenie do lica się miesięcznie 50 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 120.— większe mk. 150.—reklamy mk. 75.—, nekrolog mk. 60—, komunikaty mk. 75, zwyczajne mk. 40 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 3. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60140

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Z Konferencji Genueńskiej.

GENUA, 10. (PAT.) Obrady konferencji genueńskiej otwarte zostały w obecności rządu włoskiego, władz municypalnych i przedstawicieli prasy przez włoskiego prezydenta ministrów Factę, który wygłosił przemówienie inauguracyjne. W przemówieniu tem premjer włoski powitał delegacje wszystkich rządów, zgromadzonych na konferencji i scharakteryzował pokrótce sytuację, jaka się wytworzyła w Europie po wojnie. Sytuacja polega na tem, że powrót do normalnego życia został uniemożliwiony.

Około 30 miljonów ludzi zostało przez wojnę oderwanych od pracy produkcyjnej i cały bieg normalnego życia uległ wstrząśnieniu. Wszystkie dziedziny życia zostały zachwiane. Wytworzył się brak zaufania między narodami. Również uległa zniszczeniu zdrowa podstawa kredytu, która jest warunkiem rozwoju życia gospodarczego. Chwila obecna wymaga wielkich wysiłków, ażeby mechanizm gospodarczy mógł być na nowo uruchomiony i normalny obrót handlowy umożliwiony na nowo przez wznowienie wymiany między narodami i przez przystosowanie organizmów gospodarczych do nowych zadań. Do zakłócenia tych warunków gospodarczych przyczyniły się również i zmiany terytorjalne, jakie przyniósł za sobą wynik wojny.

Jest prawie niemożliwe w obecnej chwili zdać sobie całkowicie sprawę z tych wszystkich wielkich trudności, jakie napotyka się z tego wybujałego egoizmu i tej apatji, jaka zapanowała wśród społeczeństw. Wobec tych ciężkich zadań, jakie wysunęła sytuacja obecna, koniecznem jest zbadać ją z wielką rozwagą i wniknąć głęboko w tok spraw. Poszczególne narody muszą zrozumieć swój obowiązek.

Stoimy przed koniecznością dokonania wielkiego dzieła odbudowy i współpracy między narodami. Musi to być obecnie głównym celem polityki wszystkich narodów. Musimy znaleźć drogę wiodącą do rekonstrukcji współżycia i znalezienia bardziej pomyślnych warunków rozwoju. Ten duch braterskiej współpracy powinien ożywić wszystkie narody zebrane na konferencji. Powinno się zapomnieć o wzajemnej nienawiści zrodzonej w czasie wojny. Powinno się zapomnieć o podziale na przyjaciół i wrogów, na zwyciężonych i zwycięsców, których zrodziła wojna. Wszystkie ludy powinny wytężyć całą energję, ażeby jak najrychlej odbudować współżycie.

Włochy witają serdecznie jako gospodarze wszystkich delegatów, którzy w łącznej liczbie 454 zebrali się tu ożywieni szlachetnym duchem dokonania tej pracy dla dobra całej ludzkości. Porządek dzienny konferencji zawiera punkty o charakterze politycznym i punkty o charakterze ekonomiczno-finansowym. Dwie te dziedziny trudno od siebie rozdzielić i trudno jest przeprowadzić granicę, granica bowiem jest bardzo subtelna. W wielu kwestjach obie te dziedziny są ściśle z sobą związane, albowiem sprawy gospodarcze niejednokrotnie w dalszej konsekwencji stają się zagadnieniami politycznemi o charakterze międzynarodowym. Pozorne stosunki ekonomiczne dzielą obecnie narody. Wszystkie kraje zamknęły się w sobie niejako i współpraca gospodarcza oraz wspólna polityka ekonomiczna jest niemożliwa z powodu izolacji poszczególnych krajów. Koniecznem się staje poddać kwestję tej współpracy troskliwemu zbadaniu i czynić to z dobrą wolą, bo tylko w ten sposób będzie można dojść do usunięcia obecnych anormalnych stosunków.

GENUA, 10. (PAT). W mowie wygłoszonej na konferencji Barthou oświadczył, że przynosi lojalną współpracę Francji i przybywa do Genui uczestniczyć w doniosłym czynie. Delegacja francuska nie będzie tylko obserwatorem, lecz będzie współpracowała. Barthou wskazuje na trudności, z któremi mogą się spotkać przedstawiciele Francji, lecz które nie będą dla nich hamulcem. Francja jest wolną od wszelkiego egoizmu narodowego i nie zamierza dążyć do hegemonji. Wojna kosztowała Francję zbyt drogo, ażeby nie wzbudzać uczucia zgrozy przed nią. Francja jest za pacyfikacją i w każdym razie nie może ona powziąć kiedykolwiek szalonego i zbrodniczego zamiaru pogwałcenia pokoju wszechświatowego. Stanowisko Francji w Genui nie będzie polegało na bezczynności i stanowisku negatywnem. Rzeczoznawcy francuscy ofiarowują swą wydatną pracę.

GENUA, 9. (PAT). Na drugiem posiedzeniu konferencji przedwstępnej przedstawiciele Włoch, Japonji, Francji, Anglji i Belgji rozpatrywali ostateczny plan prac konferencji.

GENUA, 10. Podczas wczorajszych narad między poszczególnemi delegacjami ustalono konieczność utworzenia czterech komisyj liczących po 53 członków, a mianowicie finansowej, handlowej, komunikacyjnej oraz politycznej, zwanej inaczej rosyjską. Do składu tej komisji mają należeć przedstawiciele Rosji w liczbie 2 delegatów. Oprócz tego przewidziane jest utworzenie trzech innych jeszcze komisyj, a mianowicie prawnej, redakcyjnej i mandatowej.

Polska i państwa Małej Ententy zgodziły się już na utworzenie tych komisyj.

GENUA, 10 (PAT.) Konferencja wstępna mocarstw przewiduje utworzenie komisyj. Pierwsza z tych komisyj zajmie się sprawą wprowadzenia w życie uchwały powziętej w Cannes, sprawą ustalenia pokoju w Europie na trwałych podstawach oraz sprawą warunków niezbędnych dla przywrócenia reform wzajemnych pomiędzy państwami; trzy pozostałe komisje będą zajmowały się ściśle sprawami ekonomicznemi, finansowemi i transportowemi. Delegacja sowiecka—jak się zdaje—zażąda zaproszenia Turcji do wzięcia udziału w konferencji. Podczas dyskusji wstępnej minister Barthou oświadczył, że wobec nieobecności szefa rządu delegacja francuska otrzymała mandat, ściśle określony, w którego granicach posiada całkowite pełnomocnictwa.

WROCŁAW, 10 (PAT.) Tutejsze pisma niemieckie donoszą z Genui: Po ukończeniu konferencji wstępnej przybyli do hotelu „Eden" kanclerz Wirth, dr. Rathenau, prezydent ministrów Facta oraz minister spraw zagranicznych Szanzer i odbyli dłuższą rozmowę w sprawie programu konferencji, utworzenia komisyj oraz przemówień, które mają być wygłoszone. Czas trwania konferencji przewidziany jest na 4 tygodnie. W czasie świąt narady mają trwać dalej z wyjątkiem święta Wielkiejnocy. Konferencja pracować będzie w komisjach: ogólnej, gospodarczej, finansowej i komunikacyjnej. W każdej komisji Niemcy reprezentowane będą przez dwóch delegatów.

WROCŁAW, 10 (PAT.) Tutejsze pisma niemieckie donoszą z Genui na podstawie informacyj osób rzekomo blisko stojących Lloyd George'a, że Lloyd George zaraz na dzisiejszem pierwszem posiedzeniu w mowie swej, jako zasadniczą rzecz, podniesie sprawę powszechnego rozbrojenia Europy. Lloyd George skłonny jest pod tym względem ustąpić częściowo tylko wobec Francji.

GENUA, 10. Delegacja sowiecka odbyła wczoraj rano narady z przedstawicielami Polski, Małej Ententy i Państw Bałtyckich, chcąc pozyskać te państwa na pośredników w sprawie uznania de jure Sowietów przez Państwa, biorące udział w Zjeździe Genueńskim.

Delegacja polska w sprawie tej poweźmie swe ostateczne postanowienia na naradzie specjalnej, zwołanej w terminie, uzależnionym od przebiegu prac Zjazdu Genueńskiego.

GENUA, 10. Dzienniki włoskie rozpowszechniają wiadomość o rzekomem przybyciu Lenina wraz z delegacją sowiecką do Genui pod fałszywem nazwiskiem. Wiadomość ta nie potwierdza się, jednak wśród delegatów rosyjskich znajdują się osoby, o których nie wie się nic dokładnego. Szczególnie charakterystyczny jest udział w delegacji sowieckiej generała Bernowickiego, którego urzędowo nazywa się rzeczoznawcą dla spraw granicznych i sprawy rozbrojenia. Delegacja sowiecka zamierza w ciągu obrad zaproponować pewne poprawki graniczne między Rosją z państwami przyległemi, celem utorowania wygodnej drogi dla handlu.

GENUA, 10. (AW). Rosyjscy delegaci prowadzili nieurzędowe rokowania z przedstawicielami Małej Ententy i Polski w sprawie uznania rządu sowietów. Przedstawiciele Sowietów usiłowali zjednać przedstawicieli Małej Ententy, do poparcia wniosku o uznanie rządu sowieckiego, który ma być postawiony w czasie obrad.

HANOVER, 10. (PAT). Lloyd George oświadczył dziennikarzom w Genui, że konferencja genueńska potrwa conajmniej 4 tygodnie, on zaś osobiście zamierza przebyć w Genui 3 tygodnie i będzie przestrzegał zasadniczej linji wytycznej, sformułowanej na konferencji w Cannes. Pisma donoszą, że min. spraw zagranicznych Szanzer zamierza program Lloyd George'a przedstawić oficjalnie na porządku dziennym konferencji. Oznacza to wielki sukces polityki Lloyd George'a.

GENUA, 10 (PAT) Podczas narad z Factą i Szanzerem delegaci rosyjscy rozwinęli swój plan i wyrazili chęć wspólnej pracy z innemi narodami.

GENUA, 10 (PAT) Pociąg z niemiecką delegacją na konferencję przybył do Genui w niedzielę o godz. 8 wiecz. Prezydent Facta wysłał na powitanie delegacji sekretarza stanu Rossi'ego.

Na Górnym Śląsku.

KATOWICE 10. (PAT). Wczorajszy wybuch w składzie broni w Gliwicach, który spowodował śmierć 17 Francuzów, wywarł na całym G. Śląsku ogromne wrażenie. Dzisiejsze dzienniki polskie piszą, że wypadek ten wywrze niewątpliwie także odpowiednie wrażenie w Genui i Genewie. W Gliwicach już wczoraj władze koalicyjne nakazały zamknięcie lokali o godz. 9 wieczorem. Dzisiaj spodziewane jest ogłoszenie stanu oblężenia.

KATOWICE 10. (PAT). W sobotę rozpoczęła się w Gliwicach nowa akcja terorystyczna przeciwko Polakom. „Oberschlesischer Wanderer" w Gliwicach ogłosił w sobotę sfałszowaną listę członków rzekomej tajnej bojówki polskiej. W liście tej wymienia nazwiska

szeregu robotników polskich, których Niemcy pragną się pozbyć. Z powodu tego ogłoszenia już w sobotę rozpoczęły się napady, a mianowicie na gliwickim dworcu kolejowym. Kilkunastu robotników polskich tak ciężko zostało pobitych, że kilku z nich zmarło, resztę odwieziono do szpitala.

KATOWICE, 10. (A W.) Urzędowe doniesienie o podanym przez nas wczoraj zamachu niemieckim na Francuzów w Gliwicach, brzmi jak następuje: W niedzielę dnia 9 b. m. podczas rewizji na cmentarzu w Hucie Królewskiej znaleziono w kaplicy cmentarnej wielką ilość broni i amunicji. Około godziny 1,15 nastąpiła straszna eksplozja, wskutek której wyleciała w powietrze kaplica. Żołnierze francuscy, znajdujący się w tem miejscu, ponieśli śmierć. Badania, przeprowadzone przez pionierów, wykazały, że eksplozję wywołała mina melinitowa, umieszczona w murze, zaopatrzona w odpowiedni mechanizm, w celu spowodowania wybuchu na wypadek rewizji. Wskutek tej katastrofy kontroler powiatowy na miasto Gliwice wydał rozkaz, aby wszystkie lokale publiczne były zamknięte, aż do czasu pogrzebu ofiar katastrofy.

KATOWICE, 10. (A. W.) „Oberschlesischer Kurier" donosi z Berlina, że na koszty podróży i pobytu delegacji niemieckiej w Genui ministerstwo skarbu przyznało awans w wysokości 250 miljonów marek niemieckich. Koszty pobytu delegacji niemieckiej w Genui, obliczone na 4 tygodnie, preliminowano na 2 miljardy marek niemieckich.

KATOWICE, 10 (A. W.) Naczelna Rada Ludowa na poniedziałkowem posiedzeniu uchwaliła wydanie odezwy, nawołującej ludność do wytrwania i cierpliwości przez kilka tygodni, zanim przyznana Polsce część Górnego Śląska stanie się ostatecznie częścią Rzeczypospolitej. Odezwa mówi: Wszelkie objawy niecierpliwości i zwątpienia wykorzystuje wykrętnie nasz wróg, który, bądź to jawnie, bądź przez miejscowych lub nasłanych wichrzycieli, stara się nasz opór osłabić i złamać. Niedajcie więc posłuchu podszeptom wroga i mężnie wytrwajcie na posterunku, którego dotąd broniliście tak ofiarnie. Pracujmy więc razem wytrwale dla dobra naszego Śląska i całej Rzeczypospolitej polskiej.

KATOWICE, 10 (PAT.) W związku z eksplozją pod Gliwicami władze koalicyjne aresztowały dyrektora huty państwowej, Webera i niejakiego Meinkego, cmentarz bowiem, na którym miał miejsce wybuch oraz ukryta była amunicja znajduje się na terytorjum huty, a Weber był już aresztowany w związku z napadem na oddział żołnierzy francuskich w Szobieszowicach.

KATOWICE, 10 go (PAT.) Terror niemiecki wobec ludności polskiej w Gliwicach i okolicy wzmaga się coraz bardziej.

KATOWICE, 10. (PAT). Naczelna rada ludowa na posiedzeniu w dniu 10 b. m. postanowiła wysłać do generała Le Ronda z powodu śmierci żołnierzy francuskich depeszę z wyrazami głębokiego współczucia.

Polityka polska.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 10. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 10.4 w dalszym ciągu zastanawiała się nad sposobami walki z drożyzną i postanowiła utworzyć nadzwyczajny komisarjat dla jej zwalczania, uposażając go w potrzebne pełnomocnictwa. Następnie uchwaliła poddać zarządowi gmachów reprezentacyjnych, pałac w Wilnie, będący dotychczasową siedzibą tymczasowej komisji rządzącej, wreszcie

podwyższyła normy świątecznego dodatku

drożyźnianego dla urzędników państwowych od IX-ej rangi w dół, dla podoficerów do rangi podporucznika i niższych funkcjonarjuszy oraz przyznała jednorazowy dodatek świąteczny emerytom, wdowom po emerytach i ich sierotom.

Odznaczenie belgijskie dla Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, 10. (PAT). Dnia 7 b. m. o godz. 13-ej poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Belgji p. de L'Escaylle doręczył Naczelnikowi Państwa na uroczystej audjencji wielką wstęgę orderu Leopolda, nadanego Naczelnikowi Państwa przez króla belgijskiego Alberta I, który upoważnił p. de L'Escaylle specjalnym listem do dokonania aktu wręczenia.

Minister Skirmunt o polityce polskiej.

BRUKSELA 10. (PAT). W wywiadzie udzielonym prasie brukselskiej przed wyjazdem do Genui, polski minister Skirmunt podkreślił, że głównem jego zadaniem było przekonanie o pokojowych tendencjach Polski. Wszystkie kwestje sporne Polska stara się załatwić drogą pokojową. Minister wspomniał o rokowaniach z Czechosłowacją, w sprawie górnośląskiej oraz z sowietami, których zygzakowata polityka niejednokrotnie utrudnia rządowi polskiemu ożywionemu pokojowemi tendencjami, tę politykę, o protokule ryskim, — że został on zbyt pospiesznie zredagowany i w pewnych punktach poszedł zadaleko. W końcu minister Skirmunt scharakteryzował w krótkości położenie ekonomiczne Polski i postępy Polski na polu gospodarczem. Wreszcie wskazał na budżet Polski wiernie odtwarzający sytuację.

Uroczystość przyłączenia Wilna do Polski w Lublinie.

LUBLIN, 9. (Spóźnione). Dzisiejsza uroczystość z powodu połączenia Ziemi Wileńskiej z Rzecząpospolitą Polską była jednym z najwspanialszych obchodów, jakie przeżywało nasze miasto.

O godz. 8 i pół rano przybył z Warszawy marszałek Trąmpczyński. W imieniu p. Naczelnika Państwa i Rządu przybył minister pracy, p. Darowski.

O godzinie 10 rano nastąpiło w Ratuszu uroczyste podpisanie aktu Obchodu Wileńskiego.

O godzinie 11 odbyło się solenne nabożeństwo w Katedrze, w południe zaś nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ścianę Ratusza.

O godzinie 6 wieczorem w nowym gmachu Uniwersytetu za ogrodem Saskim odbyła się uroczysta akademja. Następnie w Teatrze Miejskim odbył się uroczysty wieczór, złożony z pieśni, deklamacyj i fragmentu historycznego pod tytułem: „Unja Lubelska", odegranego przez zespół wszystkich artystów.

Miljonówki zostały całkowicie wyprzedane.

WARSZAWA, 10. Jak się dowiaduje „Praca". pożyczki premjowe, t. zw. „miljonówki", zostały już całkowicie wyprzedane, a punkty sprzedaży tych walorów zwinięto z dniem 8 b. m. W kołach fachowych panuje przekonanie, że kurs giełdowy „miljonówek" w krótkim czasie znacznie się podniesie.

Co się dzieje ze zbożem polskiem?

(Jedna z tajemnic panującej u nas drożyzny).

(Telef. od własnego korespondenta).

RYGA, 10. Dowiaduje się ze źródeł zupełnie wiarygodnych, że zakupione w Polsce i innych krajach 10 tysięcy tonn żyta, Łotwa sprzedała bolszewikom, biorąc po 13 funtów szterlingów za tonnę, loco Ryga.

Był to „złoty" interes dla Łotwy, pozbawił jednak Polskę znacznych zapasów zboża.

Zjazd geografów polskich.

KRAKÓW, 10. Wczoraj w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęły się obrady zjazdu geografów z całej Polski, zwołanego do Krakowa z inicjatywy tutejszego Koła Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Wyższych.

Ubezpieczenie od bezrobocia.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 10. W ministerjum pracy i opieki społecznej są obecnie na ukończeniu prace nad projektem ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia, który po ferjach ma być wniesiony do Sejmu. Ponieważ w razie przyjęcia tego projektu, skutki jego okażą się dopiero po 2—3 latach, kiedy fundusz ubezpieczeniowy dostatecznie wzrośnie, zdaniem min. pracy trzeba będzie na ten okres przejściowy utrzymać formę zapomóg rządowych.

Umowy z robotnikami rolnymi.

WARSZAWA, 10. (AW). Dn. 5 b. m. zostały ukończone rokowania Związku ziemian i Związku zawodowego robotników rolnych, prowadzone w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Monarchiści rosyjscy spiskowali łącznie z monarchistami niemieckimi.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 10. Władze bezpieczeństwa w dalszym ciągu bardzo energicznie likwidują spiskową działalność rosyjskich monarchistów na terenie Polski.

W dniu dzisiejszym, jak się dowiaduje korespondent „Pracy", zostaje wywiezionych z Warszawy sześciu wybitnych działaczy monarchistycznych, a mianowicie: Mikołaj Fabrycjusz, Matwiej Kotperowicz, Juljan Kobyłeckij, Mikołaj baron Tyzenhaus z żoną i pułkownik Żukowskij.

Wszyscy oni należeli do „Komitetu Nacjonalnawo Objedinienja" i prowadzili wespół z wymienioną już panią senatorową Lubimową pod płaszczykiem pracy w „Czerwonym Krzyżu" bardzo ruchliwą akcję spiskową. Zmierzała ona przedewszystkiem do wywołania zatargu zbrojnego Polski z Sowietami. Cała robota monarchistów rosyjskich w Polsce była ściśle połączona z Berlinem. Stamtąd otrzymywali pieniądze oraz instrukcje, które pochodziły od monarchistów niemieckich.

Dla swej działalności monarchiści rosyjscy pozyskali emigrantów politycznych z sowieckiej Białej Rusi. Ci ostatni pracowali ściśle pod auspicjami Rosjan, przygotowując swój rodzinny teren do zbrojnych zaczepek przeciwko Sowietom.

Gen. Bałachowicz domaga się sądu nad sobą.

WARSZAWA, 10. (AW). Generał Bułak-Bałachowicz przesłał na ręce Marszałka Sejmu list otwarty, w którym twierdzi, że wszystkie zarzuty, podnoszone przeciw niemu są bezpodstawne. W końcowym ustępie listu Bałachowicz domaga się sądu nad sobą, któryby wykazał jego niewinność.

Odosobnienie Litwy.

RYGA. 10. (A.W.) Litwa po ukończeniu obrad konferencji państw bałtyckich, oraz w dniu konferencji genueńskiej, pozostała zupełnie odosobniona. Odosobnienie to jest tem jaskrawsze, że, jak wiadomo, rokowania niemiecko-litewskie w sprawie umowy gospodarczej i utworzenia banku emisyjnego nowej waluty litewskiej, mającej zastąpić marki niemieckie i ostruble, rozbiły się mniejwięcej przed miesiącem i nie zostały dotąd wznowione.

Niemcy zastosowali dla złamania oporu Litwinów bojkot ekonomiczny i pod błahym pozorem zamknęli granicę litewską, nie wahając się ponieść znacznych ofiar finansowych dla przyszłych zdobyczy politycznych. Prócz tego dokładne informacje dowodzą, że nie tracą oni czasu i przy pomocy olbrzymich sum, wydawanych na propagandę zyskują stronników dla swojej polityki w przeddzień wznowienia rokowań.

Zmiana waluty w Rosji.

CHARKÓW, 10. (AW). Począwszy od dnia 1 maja na całym terenie Rosji i Ukrainy obowiązywać będą wyłącznie znaki pieniężne emisji 1922 r., a więc rubel równy 10,000 dotychczasowych rubli sowieckich poprzednich emisyj. Od tegoż terminu również we wszystkich rozrachunkach, bilansach i budżetach zarówno w instytucjach państwowych, jak i społecznych, jako jednostka monetarna używany będzie rubel emisji 1922 r. Rozporządzenie to ma na celu zmniejszenie w życiu gospodarczem zawrotnych sum, które w ruchu handlowym są coraz większym hamulcem.

Na Bałkanach.

BELGRAD, 10. (AW). Królowa rumuńska Marja, która przyjechała tutaj w odwiedziny swego zięcia, króla serbskiego Aleksandra, w niedzielę nagle powróciła do Bukaresztu. Przyczyną tego niespodziewanego wyjazdu są podobno nieporozumienia, jakie zaszły w sferach dworskich, wywołane odmową rządu rumuńskiego dostarczania zboża dla armji jugosłowiańskiej.

SOFJA, 10. (AW). Rząd bułgarski zażądać miał od oddziałów generała Wrangla zupełnego rozbrojenia i zapłaty kosztów utrzymania. Oprócz tego rząd bułgarski zwrócił się do rządu Sowietów z prośbą o wyjednanie amnestji dla szeregowych armji Wrangla i o ułatwienie im powrotu do Rosji.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	**Dolary**	**8.825**
	Marki niem.	**12.60**
	Funty szterl.	**16.750**
	Franki fr.	**352.—**
	Korony czeskie	**73.—**

Kronika ekonomiczna.

Węgiel polski dla Łotwy.

„Łatwias Karejwis" pisze: Z Warszawy powrócili dyr. T-wa „Nafta" Trauberg i Ulmanis i dyrektor Tow. „Lats", Kalnyń, którzy wyjeżdżali do Polski dla uregulowania niektórych kwestyj ekonomicznych i kwestji eksportu z Polski do Łotwy produktów naftowych i węgla. Zabiegi ich osiągnęły pożądany skutek, ponieważ gabinet ministrów w Polsce pozwolił na wywożenie co miesiąc do Łotwy 12,000 ton węgla z G. Śląska. W celu ułatwienia przewozu węgla kolejami, rząd polski obniżył taryfę towarową.

Bezrobocie w Dźwińsku.

Ze względu na ogólny zastój wzrasta bezrobocie w Dźwińsku; giełda pracy zarejestrowała 900 bezrobocznych.

W listopadzie r. z. rząd wyasygnował 600,000 rb. na zorganizowanie robót publicznych. Przyprowadzono do porządku ulice i domy, grożące zawaleniem. Dla zajęcia inteligencji przeprowadzono spis ludności. Obecnie pieniądze się wyczerpały i samorząd wystąpił do rządu o wyasygnowanie nowych 2,190,300 rb., niezbędnych do wykończenia rozpoczętych robót.

Ustawa dla towarzystw akcyjnych w Rosji.

Władze sowieckie przystąpiły do opracowania ustawy dla towarzystw akcyjnych, która zawierać będzie tylko postanowienia zasadnicze.

Szczegóły, dotyczące działalności poszczególnych towarzystw akcyjnych, będą regulowane przez ustawy towarzystwa.

Przy radzie pracy i obrony powstaje komitet międzykomisarjatowy dla spraw towarzystw akcyjnych; w skład komitetu wejdą przedstawiciele poszczególnych komisarjatów.

Minimalny kapitał tow. akcyjnego obliczony jest w rublach sowieckich i równający się 10 tys. rb. w złocie, podług kursu wyznaczonego przez kom. finansów.

Akcje mogą być tylko imienne. Wydawanie akcyj na okaziciela może być uskuteczniane tylko w wypadkach wyjątkowych i wyłącznie za zgodą rady pracy i obrony.

Interesy mniejszości akcjonarjuszy powinny być zabezpieczone: a) prawem udziału w kom. rewizyjnej i b) warunkiem kwalifikowanej większości dla zmiany ustawy i rozstrzygnięcia najżywotniejszych kwestyj.

Obligacje mogą być wypuszczane tylko na zasadzie pozwolenia rady pracy i obrony.

Kurs rubla sowieckiego.

Komisarjat finansów zatwierdził następujący kurs rubla sowieckiego:

1 funt szterlingów	2,000,000
Dolar	450,000
Korona szwedzka	112,000
Korona norweska	80,000
Frank francuski	40,000
Lira włoska	25,000
Marka finlandzka	9,000
Korona czeska	7,300
Marka niemiecka	1,800

Import do Rosji Sowieckiej.

Od dn. 20 lutego przybyło do Petersburga przez granicę estońską 8 parowozów, 40 wagonów cukru, 18 wagonów ryżu, 48 wagonów mąki, 51 wagonów śledzi, 51 wagonów papieru, 2 wagony mydła, 1 wagon herbaty.

W tym czasie nadeszło przez granicę finlandzką 29 wagonów drzewa, 82 wagony papieru, 10 wagonów cementu i 1 wagon lekarstw.

Polska w Genui.

Konferencja genueńska nie ziści prawdopodobnie tych wszystkich nadziei, jakie w niej pierwotnie pokładano. Nie należy się spodziewać aby zebrani na niej dyplomaci znaleźli jakiś ogólny, radykalny medykament na wszystkie bolączki, niedomagania pozostawione ludzkości w spadku po wojnie światowej. Konferencja spełni całkowicie swe zadanie, jeśli, nie pretendując do cudów, stanie się jednym z etapów gospodarczej odbudowy świata.

Zgodnie z porozumieniem Poincare'go z Lloyd George'm, w Genui nie ma być poruszana sprawa traktatów pokojowych, a przedewszystkiem Wersalskiego, ani też zagadnienie odszkodowań niemieckich. Francja jedynie pod temi dwoma warunkami zgodziła się na swój udział w konferencji; stanowisko naszej zachodniej sojuszniczki jest w tym względzie całkowicie zgodne z interesem Polski.

Niemcy, popierani przez międzynarodówkę socjalistyczną i świat bankierski, wszelkiemi siłami będą się starali wszcząć dyskusję na temat „konieczności" rewizji traktatu Wersalskiego. Temu stanowczemu zamiarowi Niemców dał wyraz dn. 4-go kwietnia na łamach „Berliner Tageblatu" Paweł Block, korespondent paryski tego pisma, w długim artykule, dowodząc, że bez radykalnej rewizji tego, co się stało w Wersalu, nie może być mowy o jakichkolwiek krokach ku odnowie zniszczonego organizmu gospodarczego Europy. „W Genui o Wersalu nawet wtedy będzie mowa, gdy o Wersalu milczeć się będzie. Wszak tak głośno mówi czasem milczenie". Jednym z zadań polskiej delegacji w Genui jest pomóc Francji, by postanowienia traktatu Wersalskiego pozostały niezmienione nietylko nominalnie ale i merytorycznie.

Inicjatorem Genui jest faktycznie Lloyd George. Główną ideą tego angielskiego męża stanu jest uzależnienie obecnego światowego kryzysu gospodarczego od ruiny Rosji. Lloyd George pierwszy wysunął twierdzenie, że dotąd w krajach przemysłowych będzie panowało bezrobocie, dopóki 120 miljonów konsumentów rosyjskich nie będą w stanie nabywać zachodnio-europejskich towarów.

W Genui więc będzie przedewszystkiem mowa o Rosji. Polska z Bolszewją znajduje się w innych stosunkach niż Zachód, gdyż uznała sowiecką formę rządów w pokoju Ryskim de facto. Korzystnem byłoby dla panstwa polskiego uznanie Rosji Sowieckiej przez mocarstwa Zachodu de facto i de jure, gdyż jednocześnie z tem uznaniem znikłaby kwestja naszych granic wschodnich, traktat Ryski stałby się faktem międzynarodowo obowiązującym. Prawdopodobnie Sowiety nie zostaną na konferencji uznane de jure natychmiast, lecz dopiero wówczas, gdy dadzą dostateczne gwarancje, że zobowiązań przyjętych dotrzymają i wykonają je.

W odbudowie Rosji mamy wszelkie dane do odegrania wybitnej roli. Delegaci polscy na konferencji genueńskiej nigdy nie przystaną na projekt Syndykatu międzynarodowego, w którym Rzeczpospolita nie byłaby należycie reprezentowana, a rola państwa polskiego zredukowana do stanowiska terenu tranzytowego, z którego korzystaliby jedynie obcy agenci dla przewożenia swych towarów. Polska pospołu z państwami Bałtyckiemi i Małą Ententą stanowi poważny blok, z którym muszą się liczyć wielkie mocarstwa. Lloyd George pragnie przeprowadzić odbudowę Rosji rękami niemieckiemi, rzeczą polskiej delegacji wykazać groźne skutki dla kulturalnego świata porozumienia, a następnie sojuszu Rosji i Niemiec, oraz dowieść, że specjalistów w zakresie spraw rosyjskich posiadamy nie mniej, niż Niemcy.

Dotychczasowe konferencje międzynarodowe nie pozostawiły nam dobrych wspomnień. Przygodni dyplomaci polscy zazwyczaj nie potrafili wywiązać się należycie ze swych zadań; konferencje przynosiły nam więcej klęsk (zdarzały się wprost kompromitacje) niż korzyści. To też nie należy się dziwić, że często spotykamy się u nas z głosami powątpiewania i obaw, co do rezultatu obrad genueńskich, tego największego zjazdu dyplomatycznego od czasu Wersalu. Trzeba jednak pamiętać, że obecnie polscy delegaci mają możność operowania lepszemi argumentami, niż ich poprzednicy. Konsolidacja wewnętrzna państwa, zwrot ku naprawie skarbu, szybkie posuwanie się ku ostatecznemu ujednostajnieniu administracji—są faktami niezaprzeczalnemi, widocznemi i dla obcych.

Dyplomaci polscy, którzy wyjechali do Genui wzięli na siebie wobec Narodu i Państwa wielką odpowiedzialność. Przyszłość niedaleka pokaże, czy dorośli do misji historycznej, jaką im powierzyło społeczeństwo.

Kaz. Ujazdowski.

Lloyd George nieszczęściem świata.

Pod tym tytułem został wydrukowany artykuł na szpaltach rosyjskiej gazety „Obszczeje Dieło" wydawanej w Paryżu przez znanego rewolucjonistę rosyjskiego za czasów caratu, W. Burcewa.

„My Rosjanie, mówi Burcew, mamy prawo powiedzieć, że Lloyd George jest naszem nieszczęściem. W ostatnich czasach, a szczególnie po zawarciu pokoju, nikt nie wyrządził nam tyle złego, co Lloyd George. Trzeba mu było zrujnować Rosję — dla osiągnięcia tego celu zrobił on wszystko, więcej, niżby mógł uczynić najzaciętszy wróg.

W końcu wojny dużo złego Rosji wyrządzili Niemcy: ażeby zwyciężyć na wojnie, trzeba było im zdemolować armję rosyjską; w tym celu za grube pieniądze najęli Lenina i Trockiego. i innych towarzyszy-bolszewików. Jeżeli pomoc tych ostatnich nie ocaliła Niemców od klęski, to jednak na jakiś rok przesunęła jej termin, a przez ten czas swego panowania—Lenin i Trocki zrobili z Rosji—cmentarz ogromny.

Na razie, choć się to dziwnem wydaje, interesy Niemców łączą się z interesami Anglji, która dąży do osłabienia Francji i wzmocnienia Niemiec, a więc teraz są starania o zawarcie sojuszu pomiędzy Anglją, Niemcami i bolszewikami, przeciwko Francji i Rosji narodowej. Duszą i mózgiem tego sojuszu, bezwątpienia, jest Lloyd George.

Lloyd George jest nieszczęściem nietylko dla Rosji, a również i dla Anglji jest nieszczęściem... przedewszystkiem dla Anglji.

On jest nieszczęściem wszechświatowem. W przyszłości — ostatnie lata jego biografji będą określone barwą czarną i historja o nim powie ostatnie słowo, jak o człowieku, który przez los był wyznaczony, aby ludzkości największe nieszczęścia wyrządzać.

Lloyd George jest jednym z najzdolniejszych i najbardziej wpływowych działaczy politycznych w teraźniejszej Anglji. W ostatnich czasach L. George bezwątpienia był winien ogromnych nieszczęść w Anglji dlatego, że wspierał bolszewików, którzy zawdzięczając jemu, zatruli ludziom życie w Rosji i w świecie całym, a więc i w Anglji. Bez Niemców nie byłoby w Rosji bolszewików, jako partji, domagającej się wpływów na politykę Europy. Bez L. Georga i jego partji bolszewicy byliby już dawno zniszczeni.

Również historja nigdy nie zapomni działalności niemieckiego generalnego sztabu w sprawie rozpowszechnienia w Rosji bolszewizmu. Przysłani byli Lenin i Trocki i z ich pomocą zupełnie zniszczono rosyjską armję i całe państwo wtrącono w stan anarchji. A teraz L. George zaprasza bolszewików na konferencję w Genui, aby uznaniem ich wynagrodzić za bandytyzm, rozbój, zabójstwo i cz-ki i za to, że Rosję doprowadzili do wymierania i do ludożerstwa.

Dla Rosji, dla samej Anglji, dla szczęścia wszystkich narodów konieczne jest, aby jak najprędzej Lloyd George został usunięty od władzy".

Wzmocnienie klubu N. P. R. w Sejmie.

Jak wiadomo, do Sejmu naszego weszło ostatnio 20 posłów Sejmu Wileńskiego, którzy zasiadać w nim będą jako przedstawiciele ludności Ziemi Wileńskiej na równi z posłami innych dzielnic. Posłowie ci weszli do różnych klubów sejmowych zależnie do swej przynależności partyjnej.

Pięciu posłów, reprezentujących najliczniejsze na wsi stronnictwo ludowe, oparte o t. zw. Rady Ludowe, — utworzyło klub samodzielny, który o-

St. A. Gr. 2)

Niemcy a Rosja.

II. Niebezpieczeństwo przymierza.

Jak rzekliśmy w art. poprzednim, zwycięstwo Ententy i skutki rewolucji bolszewickiej przyniosły odprężenie antagonizmu Niemiec i Rosji.

Oto obraz nowego położenia:

1) Ani Rosja ani Niemcy nie osiągnęły żadnego z celów wojny między sobą.

2) Wszystko to, czego oba mocarstwa w momencie najwyższego powodzenia chciały się pozbawić wzajemnie, a nadto ich rozległe tereny i wpływy zostało utracone, lecz na rzecz strony trzeciej. Na ziemiach, które miały służyć Rosji, jako bramy wypadowe do Europy Zachodniej, względnie Niemcom — jako tamy najazdu Moskwy i forpoczty „Drang nach Osten und Südosten" —przeważnie powstał szereg państw narodowych, pragnących żyć dla siebie samych, albo też rozpostarły się powiększone i ceniące swą niezależność małe państwa przedwojenne, — albo wreszcie część terenów dostała się sojusznikom dawnej Rosji, głównie Brytanji, a mniej Francji.

3) Rosja i Niemcy, walczące w przeciwnych obozach, po wojnie znalazły się wśród zwyciężonych. I jedna i drugie straciły stanowisko mocarstwowe. Zostały przedmiotem nadzoru Ententy, jako kraje, mogące się stać groźnemi dla pokoju międzynarodowego i społecznego, a przeznaczone w większym lub mniejszym stopniu na ujście dla kapitału zachodniego.

Szczególne powody zwróciły przeciw Entencie opinję sprzymierzonej niedawno Rosji. Jawna presja na rzecz dalszej wojny w czasie pierwszej rewolucji zniechęciła względem sprzymierzonych masy ludowe. Posiłkowanie rosyjskich ekspedycyj przeciwbolszewickich dolało oliwy do ognia. Jedni oburzali się na mieszanie do spraw rosyjskich, inni zarzucali zdradę, polegającą na zbyt słabem posiłkowaniu.

4) Gospodarczo oba państwa ucierpiały ogromnie wskutek wojny i rewolucji, która rozstroiła na czas pewien Niemcy, a Rosję zrujnowała i cofnęła wstecz. Oba muszą ponieść niesłychanie ogromne wydatki: Niemcy — odszkodowania, Rosja — długi zagraniczne, a przedewszystkiem odbudowę gospodarczą. Niemcy nadto straciły wielką część bogactw kopalnych, kolonje, flotę handlową, oraz odcięte zostały terytorjalnie od Bliskiego Wschodu i wyparte przez handel Sprzymierzonych z rynków tamtejszych i zamorskich. Wskutek tego nie mogą przywrócić produkcji do stanu przedwojennego, bez czego nie potrafią spłacić odszkodowań. Rosja zaś, posiadając wszystkie przedwojenne bogactwa kopalne i płodną glebę, któremi nie umie gospodarować, nie odbuduje się bez wkładu obcych kapitałów pieniężnych i maszyn, oraz pomocy i kierownictwa technicznego.

Wszystkie powyższe następstwa wojny oddziaływują w kierunku zbliżenia rosyjsko-niemieckiego.

Przedewszystkiem znikły objektywne przyczyny antagonizmu, które wywołały wojnę. Następnie katastrofalne wyniki wojny wytworzyły psychiczne podstawy zbliżenia. W Niemczech uległo im całe społeczeństwo, od Kautsky'ego, który wojnę z Rosją nazwał „szaleństwem", do Hindenburga, dla którego przyjaźń była źródłem pomyślności Niemiec i Rosji, — wojna zaś spowodowała nieszczęście obu. Podobnie w Rosji. Prasa bolszewicka z żywiołową niechęcią traktuje „kapitalistyczno - militarystyczną" Ententę, biorąc w obronę „wyzyskiwane" Niemcy, a monarchiści prawicowi (germanofile) konszachtują z Berlinem i Monachjum.

Lecz zbliżenie rosyjsko-niemieckie posiada przedewszystkiem wystarczający dla rozwoju jego cel polityczny — odzyskanie stanowiska przedwojennego obu państw, mających wspólną przeszkodę w Entencie i państwach nowopowstałych.

Wreszcie oba państwa siłą rzeczy przeznaczone są do współpracy ekonomicznej. Rosja bowiem stanowi jedyny dotąd teren, nie zamknięty dla ekspansji gospodarczej Niemiec, którym ze względu na położenie geograficzne i znajomość terenu łatwiej jest niż mocarstwom Ententy wziąć udział w odbudowie rosyjskiego gospodarstwa społecznego. Niemcy nietylko wwoziłyby do Rosji nadmiar fabrykatów wzamian za surowce, lecz również organizowałyby na miejscu, przy pomocy własnych kapitałów i maszyn produkcję górniczą i przemysłową.

Sprzeczność ustroju społecznego przeszkadza zbliżeniu. Początkowo obie strony liczyły wzajemnie na rychłą zmianę ustroju sojusznika. Dlatego popieranie u siebie „wywrotowców" nie psuło harmonji współdziałania. Dziś zaś sowiety dla utrzymania swej władzy i bytu Rosji zdecydowały się na zamaskowany powrót do kapitalizmu.

To też stosunki rosyjsko-niemieckie od trzech lat przeszło stanowią wynik przedstawionych wyżej czynników zbliżenia. Pod względem gospodarczym Niemcy po traktacie handlowym zajęły pod względem wwozu do Rosji drugie miejsce po Anglji, bez hałasu uzyskały poważne koncesje kolejowe i elektryfikacyjne.

W dziedzinie politycznej Niemcy i Rosja dążą do rozbicia związku państw bałtyckich i opanowania ich, a przedewszystkiem do usunięcia Polski, która stanowi podstawę rozdzielającego Niemcy i Rosję wieńca państw, a przez to bastjon wschodni europejskiego systemu pokoju. Na tle tej rozległej akcji, zachowanie się Niemiec w czasie ofensywy rosyjskiej na Warszawę (sierpień 1920 r.) dekonspiruje zamiary obu państw.

Dalsze pozostawienie ich samym sobie skazuje je na wyłączną współpracę, pozwoli Niemcom na tle odbudowy Rosji na penetrację w jej głąb, uzależnia wzajemnie oba narody, zmusza Rosję do związania polityki zagranicznej, zmierzającej do odzyskania stanowiska mocarstwowego z takąż polityką Niemiec. Doświadczenia 125 lat przyjaźni monarchij i trzech lat współdziałania republik pozwala nam przewidywać, czem grozi ludzkości takie przymierze.

*

Blok 40 proc. ludności Europy, żądny odwetu i znaczenia wobec zwycięskiej drugiej jej połowy, z chwilą zabliźnienia ran wojennych, zdolny byłby stawić czoło pozostałej Europie zjednoczonej, a potrafi zarzucić swą wolę — rozproszkowanej. Na rozproszkowanie zaś zanosi się właśnie obecnie, gdy po wojnie występują stare, ukryte antagonizmy, podniecane umiejętnie przez Berlin i Moskwę.

(D. c. n.)

czywiście przy dzisiejszym układzie sił politycznych w Sejmie nie mógłby samodzielnie odgrywać żadnej roli, gdyż nawet nie uzyskałby zastępstwa w komisjach. Z tych powodów po dokładniejszem rozejrzeniu się posłów Rad Ludowych w stosunkach sejmowych doszli oni do przekonania, że najkorzystniejszem dla nich będzie stworzyć wspólny blok z klubem NPR. Znaczy to, że posłowie ci nie przestaną tworzyć samodzielnej grupy, we wszystkich jednak ważniejszych sprawach państwowych będą występowali wspólnie z naszymi posłami. Ze względu na to, że Rady Ludowe są stronnictwem szczerze demokratycznem, reprezentującem przeważnie interesy małorolnej ludności wiejskiej — nie trudno im przyjdzie znaleźć z posłami NPR wspólną linję postępowania.

Równocześnie na tem liczebnem wzmocnieniu siły naszej w Sejmie zyska znacznie sprawa robotnicza, tak że dojście do skutku bloku NPR z Radami Ludowemi uznać musimy za wypadek dla naszej polityki ze wszechmiar pomyślny, gdyż odtąd w ważniejszych sprawach zastępować nas będzie nie 26 jak dotąd, lecz 30 posłów.

Klub NPR odstąpił Radom Ludowym zastępstwo w komisjach sejmowych: rolnej i odbudowy kraju, jako najważniejszych dla tych kół, których interesy posłowie ci w Sejmie reprezentują.

O polskość Wołynia.

Od Zarządu T-wa Bibljoteki Publicznej w Łucku otrzymujemy odezwę następującą:

„W wojewódzkim Łucku, będącym dziś stolicą polskiego Wołynia, powstało Towarzystwo Bibljoteki Publicznej.

Ogromne znaczenie tej placówki kulturalnej, mającej promieniować na całe Kresy Południowo-Wschodnie, jest tak oczywiste, że nie wymaga obszernego uzasadnienia. Dotychczas liczny zastęp inteligencji, zamieszkałej na Wołyniu, nie jest w stanie uzupełniać swego wykształcenia lub oprzeć swych zamierzonych prac na źródłach naukowych.

Również dorastająca młodzież, kształcąca się w tutejszych szkołach, pozbawiona jest absolutnie niezbędnych podręczników do samokształcenia, oraz do rozwijania i wzmacniania swoich zasobów intelektualnych.

Zrozumiał to Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i udzielił już Towarzystwu Bibljoteki Publicznej w Łucku półmiljonowej zapomogi. Miejscowy zaś Urząd Wojewódzki poszedł z dalszą pomocą i na pomieszczenie księgozbioru wyznaczył sale parterowe w bezpiecznych, prastarych murach klasztoru po-Bernardyńskiego.

Zarząd T-wa Bibljoteki Publicznej w Łucku przystępuje do otwarcia owej nadzwyczaj ważnej instytucji już z końcem kwietnia r. b. Nadchodzą właśnie do Łucka pierwsze transporty zakupionych lub ofiarowanych nam księgozbiorów ze wszystkich dziedzin nauki i literatury, nie tylko polskich, lecz i w obcych językach. A poczet członków T-wa, rzeczywistych i wspierających, rozszerza się z dniem każdym.

W myśl zasady, że zrujnowanym przez wojnę Kresom Wschodnim w ich zamierzeniach kulturalnych powinny przyjść z bratnią pomocą wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej Polskiej, zwracamy się niniejszem do wszystkich w Polsce Bibljotek publicznych i prywatnych o ofiarowywanie nam książek, a zwłaszcza dubletów. Taka pomoc społeczna jest koniecznością, jeśli Bibljoteka Publiczna w Łucku ma stanąć odrazu na wysokości zadania. Zakup bowiem księgozbioru tylko za gotówkę, przy dzisiejszych cenach książek, wymaga wielomiljonowych kapitałów, których zebranie przedstawia nieprzezwyciężone wprost trudności.

Mamy głęboką nadzieję, że nasza prośba będzie wysłuchaną i że Odezwa niniejsza nie przeminie bez echa. Nie wątpimy, że każdy zbieracz książek chętnie umieści swe zbiory na pułkach kresowej Bibljoteki. Wszak chodzi o zaspokojenie najważniejszych i najgłębszych potrzeb kulturalnych — na tak bardzo dotąd zaniedbanych Kresach Wschodnich, garnących się jednak niezłomnie do wspólnego życia z Rzecząpospolitą!

Nadmieniamy, że za przewóz i opakowanie ofiarowanych nam księgozbiorów chętnie uiścimy należność, natychmiast po zgłoszeniu odpowiedniej deklaracji.

Z wdzięcznością przyjmować będziemy także wszelkie ofiary pieniężne na rzecz zakupu książek dla Bibljoteki Publicznej w Łucku".

Korespondencje.

Związki robotnicze w Białymstoku.

W niedzielę 2 kwietnia br. odbyło się zebranie ZZP. Zw. Robotników Budowlanych, Drzewnych i pokrewnych zawodów. Zebranie zagaił kol. Królewiecki, sekretarz centralnego zarządu. Przewodniczył kol. Kozłowski, sekretarzował kol. Gralak.

Referat o Związkach Zawodowych i ich znaczeniu wygłosił kol. Królewiecki. Siedziba tymczasowa związku znajduje przy ul. Lipowej № 19.

*

W niedzielę 2 bm. odbyło się także zebranie ZZP. Zw. dozorców domowych pod przewodnictwem kol. Gralaka i sekretarza kol. Cichoniuka.

Porządek dzienny obejmował: 1) Sprawozdanie kasowe; 2) Dopełnienia Zarządu; 3) Kwestja polepszenia bytu; 4) Wolne wnioski.

Sprawozdanie kasowe zdał kol. Cichoniuk. W kwestji polepszenia bytu zebrani jednogłośnie uchwalili, aby umowa najmu, zawarta pomiędzy związkami właścicieli nieruchomości a związkiem dozorców domowych z 1919 r., była przejrzana, gdyż już jest przestarzała. Proszono zarząd, aby zwrócił się do Inspektora Pracy o zwołania wspólnego posiedzenia właścicieli domów i dozorców. Jednocześnie uchwalono wystosować list do kol. posła Hellicha, o poparcie słusznych żądań dozorców.

*

W niedzielę 2 bm. odbyło się w lokalu przy ul. Lipowej 19 zebranie Zw. Metalowego ZZP., na którem kol. Klinowski, przybyły z Warszawy z centr. zarządu ZZP., wygłosił długi referat dotyczący ZZP., zaznajamiając m. in. zebranych z życiem naszych braci, robotników polskich w Westfalji.

Z Sieradza.

(Koło Akademickie Ziemi Sieradzkiej)

(Od własnego koresp.)

Akademicy, którzy pochodzą z okolic Sieradza i kształcą się w Uniwersytecie Poznańskim, zawiązali „Koło Akademickie Ziemi Sieradzkiej", które w pierwszym rzędzie ma za zadanie zbierać w swojej okolicy fundusze dla podtrzymania bytu kształcącej się w wyższych uczelniach niezamożnej młodzieży. Fundusze będą zbierane drogą dobrowolnych ofiar od poszczególnych osób, oraz przez urządzanie przedstawień teatralnych, zabaw, odczytów itp.

Terytorium tego Koła obejmuje miasta: Sieradz, Zduńska Wola, Szadek, Warta, Łask, Widawa i Złoczew. Ponieważ akademicy nie mogą często przebywać w swojej okolicy, przeto tworzą się z pośród miejscowych obywateli Koła Przyjaciół Akademików, które przeprowadzają akcję zapomogową na rzecz studentów. Dotychczas istnieją koła przyjaciół akademików w Sieradzu, Zduńskiej Woli i Łasku. Pierwszy zapoczątkował swą działalność Łask, gdzie wśród młodzieży gimnazjum p. Porębskiego zebrano przeszło 12 tys. mk. na rzecz akademika. Obecnie Koło Przyjaciół Akademików w Sieradzu wspólnie z akademikami urządza dn. 17 kwietnia rb. koncert, raut i przedstawienia.

Sądzić należy, że społeczeństwo Sieradzkie poda ofiarną dłoń tym, którzy z wysiłkiem i trudem zdobywają naukę, aby rodakom swoim, ojczyźnie i ludności służyć rozumem, uczciwą pracą i głęboką wiedzą.

Wiec lokatorów.

Uzupełniając krótką wzmiankę naszą z dnia wczorajszego, podajemy niżej obszerniejsze sprawozdanie z niedzielnego wiecu lokatorów.

W dniu 9 bm. odbył się na Wodnym Rynku wiec lokatorów, zwołany przez tow. „Lokator". Pomimo tego, że wiec był reklamowany na godzinę 11-tą, do 12 nikt z organizatorów wiecu nie przyszedł. Ażeby wybrnąć z tego niemiłego położenia, ławnik Klimaszewski zagaił wiec i zwrócił się do zebranych z wyjaśnieniem, że na dzisiejszy wiec N. P. R. przysłała referentów i oni będą sprawę referowali. Przeciwko temu zaoponowali obecni członkowie N. P. R., wychodząc z założenia, że jeżeli „Lokator" zwołuje wiec, to niech i sprawy referuje. Nie mogąc się wykręcić, ławnik Klimaszewski rozpoczął przemówienie, lecz gdy zobaczył zdaleka potężną figurę dr. Stupnickiego postarał się coprędzej skończyć, pozostawiając wyjaśnienie sprawy p. wice-prezydentowi.

P. wice-prezydent zaczął od tego, że wyłożył cały polityczny katechizm P. P. S. Przechodząc do sprawy braku

MAURICE RENARD. 36

Dziwy dr. Lerna.

Emma przekonała się, że kiosk był zamieszkany.

Było to tak: Raz szły z Barbarą obok pastwiska. Towarzyszyłem im jak zwykle, wzdłuż drutów — aż nagle Emma zatrzymała się. Twarz jej zmieniła się do niepoznania. Nabrała tego wyrazu ożywionego, który znałem dobrze; stała tak — z rozszerzonemi nozdrzami, półotwartemi oczyma, które szybko zamykała i otwierała. Oddech unosił jej pierś. Ściskała Barbarę za rękę.

— Mikołaj! — szepnęła — Mikołaj.

— Gdzie — co?

— Tam. Tam! — nic nie widzisz?

Nad głowami rozlegał się przytłumiony śmiech igrających turkawek.

Emma pokazała palcem Barbarze twarz — za szybami kiosku.

Potem obejrzała się dokoła, czy jej kto nie podgląda od strony laboratoryum, zaczęła robić gesty, znaki, posyłała pocałunki... Ale byk miał absolutną racyę, aby się zachować obojętnie. Wybałuszał okrągłe ślepia, opuścił wargę dolną i — robił z mego dawnego ciała pożałowania godny typ kompletnego kretyna.

— Waryat! — zawołała Emma. On także! Lerne zrobił z niego waryata — jak z Mac-Bella!

Biedna dziewczyna zanosiła się od płaczu.

Czułem, że gniew we mnie wzbiera.

— Przedewszystkiem — radziła służąca — niech panienka nie zbliża się zanadto do kiosku. Widać go ze wszystkich stron.

Emma wytarła oczy, wstrząsnęła pięknymi lokami i położyła się na trawie, na brzuchu — niby sfinks — oparta na rękach. Kretyn zdawał się zainteresować bardziej jej pozą obecną, niż poprzednio.

Tego rodzaju scena przekraczała granice śmieszności. Stawała się ohydną!

Emma — zakochana w formie, w której mnie nie było!

Emma, którą ja kochałem, zakochana w bydlęciu! Jakże to znieść ze spokojem?

A wiedziałem z opowiadań Emmy, że namiętność jej wcale nie cofa się przed szaleństwem! — i że może dawne ciało, bardziej atletyczne niż przedtem — może się jej więcej jeszcze podobać!...

Gniew mnie ogarnął.

Pierwszy raz uczułem przewagę mego ciała. Nieprzytomny ze wściekłości, sapiąc na głos, z pianą na pysku, i rozszerzonymi chrapami przebiegałem łąkę wzdłuż i wszerz, orząc ziemię kopytami i rogami w furyi, mogącej zabić niewiem kogo!!!

Od tej chwili nienawiść zatruła me marzenie — nienawiść dzika, okrutna, przeciw temu bałwanowi, temu Minotaurowi głupiemu, który z Brozeliandy robił śmieszną Czetę z leśnym labiryntem!... Brzydziłem się tem ciałem, które mi ukradziono — i byłem o nie zazdrosny. I często, gdy Jowisz — Ja i Ja — Jowisz — patrzyliśmy się na siebie w nostalgii za naszymi opuszczonymi odwłokami, szał mnie ogarniał na nowo... Pędziłem przez łąkę z rykami byka na arenie, z ogonem do góry, dymiącemi nozdrzami, głową opuszczoną, gotów zabić każdego, kto się nawinie. Żądza ta była tak silna, jak pragnienie uścisku z wiosną.

Krowy uciekały odemnie.

Wszystkie zwierzęta na podwórzu bały się rozszalałego byka. Pewnego dnia Lerne, który koło mnie przechodził — wziął nogi za pas, co miał siły...

Życie mi ciążyło.

Wyczerpałem wszystkie rozkosze obserwacyi. Może nowe mieszkanie sprawiało mi więcej przykrości niż zaciekawienia. Nie przestawałem myśleć o pozbyciu się go.

Pasza straciła dla mnie swój aromat, źródło smak, a towarzystwo krów stało się nie do zniesienia.

Natomiast pojawiły się dawne pragnienia. Żeby tak móc zjeść porządny befsztyk — i zapalić dobrego papierosa!

Strach przed laboratoryum budził we mnie dreszcze, ilekroć ujrzałem którego z pomocników. A myśl, że mogą przyjść w nocy i związać mnie — nie dawała mi spać.

Ale to nie wszystko. Oto zdało mi się, że tracę zdrowy rozum w czaszce byka — że poprostu zaczynam waryować. Może przyczyną tego były napady furyi. Powtarzały się często. — A zachowanie się Emmy wcale się nie przyczyniało do tego, żeby je usunąć. Kręciła się codzień koło kiosku, a u Minotaura zrodziło się pożądanie. Prawdę mówiąc, w takich chwilach miał minę zupełnie ludzką... a może to właśnie żądza czyni nas podobnymi do zwierząt?... Emma patrzyła z radością w to oblicze okrutne, zamarłe w rysach, o oczach, w których lśniły płomyki. Może takie oblicze pożądliwego zbrodniarza ma Amor?

Emma patrzyła więc z rozkoszą na tę obrzydliwą fizyognomię, i nie widziała wcale, jak Lerne z ukrycia śmiał się z jej niespodzianki.

Śmiał się. Ale filozoficznie — aby nie płakać. Wuj mój cierpiał... było to widoczne. Czuł prawdopodobnie, że Emma nie pokocha go nigdy...

Starzał się z dnia na dzień i zabijał pracą.

Na tarasie laboratoryum i na dachu zamku ustawiono jakieś maszyny. Były zakończone charakterystycznymi prętami — i ustawicznie dzwoniły - co mi kazało przypuszczać, że wuj założył sobie stacyę telegrafu i telefonu bez drutu.

Pewnego dnia rano wuj puścił na staw maleńki okręcik. Kierował nim z brzegu aparatem, zaopatrzonym również w pręty. Był to aparat telemechaniczny — domyśliłem się. Profesor badał więc sposoby działania na odległość bez przewodnika stałego. Może był to początek nowej metody zamiany osobowości?.. Kto wie?...

Ale co mnie to mogło obchodzić! Wyjście z mego obecnego stanu zdało mi się cudem nie do urzeczywistnienia. A więc nie poznam przyszłych odkryć ani wszystkich tajemnic, zaciemniających przeszłość wuja i jego towarzyszów!

Takiemi to myślami karmiłem moje noce, pędzone w trwożnej bezsenności. Ale nie znalazłem żadnego rozwiązania zagadek. Bardzo być może, że umysł mój stał się ociężały, bo — ze zdarzeń codziennych pamiętałem tylko niektóre — zwłaszcza te, w których dominował Lerne, bo w nich wyczytywałem zwykle nadzieję bliskiego uwolnienia.

W połowie września marzenia moje zostały spełnione w następujących okolicznościach:

Od jakiegoś czasu pomiędzy Emmą a Minotaurem — doszło już do platonicznego zetknięcia. Patrząc na siebie, doznawali rosnącego wciąż upojenia.

Monstrum w mojem ciele robiło gesty małpie i rozwiązłe.

(D. c. n.)

mieszkań zaznaczył, że kamienicznicy nie będą budowali, bo to się nie opłaca, lecz budować musi rząd, ponieważ rząd zajmuje cały szereg domów mieszkalnych na swoje urzędy.

Filar łódzkiego Magistratu, prawdopodobnie wskutek krótkiego wzroku nie widział dotychczas, ile domów mieszkalnych zajmuje Magistrat łódzki na swoje urzędy...

O tem małem niedopatrzeniu i zapomnieniu przypomnieli p. wice-prezydentowi członkowie N. P. R. kol. kol. Mickiewicz i Woldański.

Przypomnieli oni p. wice-prezydentowi, że Magistrat powinien stać na straży interesów ludności miejskiej i z tej przyczyny powinien dać przykład jak to i co się powinno budować. Magistrat łódzki wprawdzie pragnie przyjść z pomocą biednemu lokatorowi, ażeby w chwilach, gdy się mu wapna z sufitu na kark nasypie, mógł się obmyć pod publiczną fontanną w parku lub wykąpać w stawie miejskim.

Pomimo że N. P. R. z całą stanowczością będzie broniła ustawy o ochronie lokatorów, uważa ją tylko za półśrodek, który nie może usunąć głodu mieszkaniowego w miastach. Utrzymanie ustawy o ochronie lokatorów jest w dzisiejszym czasie koniecznością, gdyż przez jej zniesienie powiększy się jeszcze bardziej głód mieszkaniowy.

Z tej przyczyny członkowie NPR. zaproponowali rezolucję, która została przez zebranych przyjętą.

„Zebrani na wiecu lokatorzy stwierdzają, że ani Sejm, ani Rząd, ani Samorządy nie doceniają tej katastrofy, jaka spadnie na miasta z powodu długoletniego zastoju w ruchu budowlanym i nie poświęcają sprawie uruchomienia przemysłu budowlanego należytej uwagi i środków. Przeto wzywamy:

1) Rząd do niezwłocznego rozpoczęcia budowy gmachów publicznych dla urzędów państwowych i mieszkań dla pracowników państwowych;

2) Posłów robotniczych do dołożenia wszelkich starań, aby utrzymać ustawę o ochronie lokatorów;

3) Żądamy: Udzielania przez rząd długoterminowych pożyczek dla miast i organizacyj społecznych na budowę domów robotniczych.

Zebrani na wiecu lokatorzy zwracają się do obecnych na wiecu przedstawicieli Magistratu łódzkiego i Rady Miejskiej z kategorycznem żądaniem, by wszystkie rozporządzalne środki pieniężne miasta przeznaczyli na wykończenie nieudolnie prowadzonej budowy szkoły na ul. Żagajnikowej, na budowę szeregu innych szkół, szpitali i domów robotniczych, a nie na luksusowe fontanny oraz stawy w parkach, na które przyjdzie czas po załatwieniu palącej dla klasy robotniczej sprawy głodu mieszkaniowego.

Zebrani wzywają Magistrat, by siły techniczne miejskie skierował ku powyższym celom, a nie na budowę wspaniałych prezydenckich grobowców oraz remont mieszkań magistrackich dostojników.

Zebrani wzywają Magistrat do podjęcia energicznych środków w celu wykończenia znajdujących się pod dachem, lecz niewykończonych domów mieszkalnych.

Lokator.

Walka z lichwą mięsną

W obecnym okresie przedświątecznym daje się niesłychanie dotkliwie ludności we znaki lichwa mięsna i raz poraz wytwarzany sztucznie w celach spekulacyjnych brak mięsa, graniczący z sabotażem wprost, jaki od pewnego czasu paskarze różnego autoramentu stosować się nauczyli wobec najbiedniejszej ludności miasta. Zwłaszcza sztucznie wytwarzany jest brak wędlin, szynek i cielęciny, zapotrzebowanie na które jest obecnie przed świętami bardzo silne.

Rzeźnicy bowiem w ostatnich dniach ukrywają mieso w chłodniach ażeby w ostatnich dniach przed świętami wydobyć i sprzedawać po wygórowanych cenach.

Urząd walki z lichwą w Łodzi wystąpił energicznie przeciw tym spekulacjom masarzy i przeciwko panoszącej się lichwie rzeźników.

Jak nam komunikuje Urząd pociągnięto do odpowiedzialności cały szereg masarzy.

M. in. u rzeźnika Jana Ruszczaka przy ul. Brzezińskiej 36, który odmówił wczoraj sprzedaży mięsa cielęcego, Urząd walki z lichwą przeprowadził rewizję, która ujawniła schowane w piwnicach 1,413 funtów cielęciny. Nadto stwierdzono, że Ruszczak sprzedawał mięso powyżej cen wytycznych. Znalezione mięso zasekwestrowano i postanowiono rozsprzedać je między ludnością po cenach hurtowych. Funkcjonarjusze Urzędu ujawnili również, iż rzeźniczka Lidja Weinert, zam. przy ul. 6 Sierpnia 42, odmawiała sprzedaży szynek, aczkolwiek miała ich w sklepie większą ilość, tłómacząc się, że zostały już one zakupione. Urzędnicy przekonali się, że szynki rzeczywiście były zakupione, jednak po cenach paskarskich, dochodzących do 600 mk. za funt. Wobec tego wszystkie szynki zasekwestrowano.

Ruszczaka i Weinertową pociągnięto do odpowiedzialności. (jw)

Straszny wypadek.

(Dwoje dzieci spalonych).

Onegdaj przy ulicy Franciszkańskiej № 60, miał miejsce straszny wypadek. Oto młode małżeństwo Z. pozostawiwszy dwoje dzieci (2 letnie i 1 roczne) pod opieką dziewczyny 13-to letniej udało się do miasta. Dziewczyna, zamiast dzieci pilnować, wyszła sobie również na podwórze, dzieci pozostawiwszy na kanapie.

Dzieci skorzystawszy z tego, że były same, zaczęły się bawić zapałkami, skutkiem czego było to, że zapaliły kanapę. Dzieci zaczęły krzyczeć, lecz niestety nie zwróciło to niczyjej uwagi.

Dopiero wówczas ludzie przybiegli, gdy zaczął się wydobywać z mieszkania dym. Gdy otwarto drzwi ujrzano straszny widok: całe mieszkanie w ogniu dwie żywe pochodnie, tarzające się po podłodze. Ogień ugaszono i dzieci wydobyto natychmiast i zawezwano pogotowie, które odwiozło je do szpitala Anny Marji w stanie niebudzącym nadziei.

Oto straszne skutki niedbalstwa rodziców, którzy pozostawiają dzieci na niepewnej opiece.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

11	*Dziś* Leona Wielkiego	
Wtorek	*Jutro* Damjana	
	Wschód słońca,	6 m. 34
	Zachód „	6 m. 58
	Wschód księżyca	6 m. 45
	Zachód „	8 m. 11

— **Związek oficerów rezerwy.** Podaje się do wiadomości wszystkim oficerom rezerwy W. P., znajdującym się na terenie O. K. Łódź, że w dniu 13 kwietnia r. b. o godz. 20-ej, w sali Handlowców przy ul. Piotrkowskiej № 108, lewa oficyna I piętro, odbędzie się zebranie organizacyj e, celem utworzenia Związku oficerów rezerwy. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

— **Nowe przepisy budowlane w b. zaborze rosyjskim.** W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie w sprawie wznoszenia i naprawy budowli drewnianych w dzielnicach miejskich przeznaczonych pod budowle murowane na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Na mocy tego rozporządzenia na całym terenie b. zaboru rosyjskiego zezwala się aż do odwołania w dzielnicach miejskich, przeznaczonych pod budowle murowane, po uzyskaniu pozwolenia właściwego urzędu: 1) dokonywać wszelkich napraw i przeróbek budynków drewnianych, 2) wznosić budowle drewniane przy zachowaniu obowiązujących przepisów tam, gdzie rady. miejskie powezmą odnośną uchwałę.

Wznoszone na terenie b. Królestwa Polskiego budowle drewniane mieszkalne: 1) nie mogą posiadać więcej niż dwie kondygnacje z możnością wykorzystania poddaszy na mieszkania, 2) winny posiadać kominy murowane od fundamentów.

— **Odszkodowania za zwierzęta zabite z polecenia władz.** Przyznawanie odszkodowań za zwierzęta zabite z polecenia władz lub padłe po szczepieniach zarządzonych przez te władze, oraz za zniszczone przy tłumieniu chorób zaraźliwych przedmioty, dokonywane dotychczas przez min. rol. i D. P. zostało przekazane urzędom wojewódzkim. Przyznane odszkodowanie winno być wypłacone w ciągu 4 tygodni od chwili ukończenia czynności komisji weterynaryjno-wykonawczej. Pieniądze wypłacają kasy powiatowe. (bip)

— **Łódzki oddział związku banków w Polsce.** Powstał w Łodzi oddział zw. banków w Polsce. Władze oddziału łódzkiego stanowią: prezes p. I. Zand, dyrektor naczelny banku handlowego w Łodzi, wice-prezes p. T. Szulborski, dyrektor banku handlowego w Warszawie i oddz. w Łodzi, członek zarządu p. A. Legis, dyrektor banku związku spółek zarobkowych oddz. w Łodzi.

— **Konkurs na spolszczenie nazwy „gilz".** Jedna z firm krakowskich dążąc do odrzucenia obcej naleciałości językowej, ogłasza konkurs za pośrednictwem Redakcji czasopisma „Poradnik Językowy", celem uzyskania i ustalenia polskiej nazwy tutek czyli gilz.

Warunki: Udział w konkursie dozwolony każdemu. Nazwa odpowiadać musi charakterowi języka polskiego, nie może być abstrakcyjna, a powinna raczej kojarzyć się z pojęciem przedmiotu samego. Za najlepszą nazwę wyznacza się nagrodę 20,000 mk. Na sędziów konkursowych uproszono: WP. prof. Jana Czubka, członka Akad. Umiej., Dyr. Romana Zawilińskiego, redaktora Porad. jęz., inż. Karola Stadtmüllera, autora Słownika Technicznego, dr. A. Bollanda. prof. towaroznawstwa w Akad. Handlowej i Jana Zmijewskiego, organizatora przemysłowego.

Proponowane nazwy należy wraz z dokładnym adresem nadawcy w kopercie zamkniętej przesłać do 1 maja r. b. pocztą do Redakcji „Poradnika Językowego" w Krakowie, ul. Podwale 7. Wynik konkursu ogłoszony będzie publicznie.

— **Spis abonentów sieci telefonicznych.** Wyszedł z druku spis abonentów Łódzkiej Sieci Telefonicznej i jest do nabycia w kancelarji Urzędu Telefonicznego po 500 mk. za sztukę.

— **Zasiłek świąteczny.** Przyobiecany zasiłek świąteczny w postaci połowy pensji miesięcznej dla urzędników państwowych, został już im wypłacony.

— **Komendant policji R. Gallera opuszcza Łódź.** Rozkazem głównej komendy policji państwowej, dotychczasowy komendant policji na m. Łódź p. Ryszard Gallera, opuszcza swe stanowisko, przeniesiony do Lublina. (bip)

— **Niedzielny podwieczorek dziennikarski** w sali „Teatralnej" zgromadził znaczny zastęp publiczności, spragnionej miłej pogawędki towarzyskiej i lekkiej, lecz artystycznej rozrywki. „Gwoździem" podwieczorku był występ znakomitego monologisty p. Artura Zawadzkiego, który szeregiem świetnych, ciętych, z niezrównaną swadą wypowiedzianych monologów zechciał urozmaicić zebranie niedzielne, wywołując burzę humoru i huragan oklasków na sali.

Następny podwieczorek dziennikarski ma się odbyć w nadchodzący poniedziałek (17 b. m.). Przewidywany jest udział wybitnych artystów warszawskich.

— **Wspomnienie pośmiertne.** Dnia 10 b. m., po ciężkich cierpieniach zmarła Wadowska Józefa, członkini NPR. dzieln. Zielonej, przeżywszy lat 28. Pogrzeb zmarłej odbędzie się dnia 12 b. m., o godz. 5 po poł., z domu żałoby przy ul. Towarowej № 2, na Stary cmentarz katolicki. Koleżanki i koledzy proszeni są o liczny udział w pogrzebie.

— **Otrucie żony.** W domu przy Szosie Pabjanickiej 61, wskutek otrucia zmarła Marjanna Cykora, lat 24. Zmarła przed śmiercią zeznała, iż mąż jej, Filip, poczęstował ją wódką i wyszedł do miasta. W godzinę później nastąpiła śmierć. Trupa zabezpieczono na miejscu do zajścia władz sądowo-lekarskich.

— **Samobójstwo czy wypadek?** Na przejeździe kolejowym przy ulicy Zagajnikowej został wczoraj przejechany przez pociąg dążący na stację Łódź-Fabryczna — żebrak, 60 letni Florjan Podembski. Zachodzi przypuszczenie że popełnił on samobójstwo, gdyż mimo ostrzeżeń publiczności, widząc nadchodzący pociąg szedł naprzeciw lokomotywy. Zwłoki zabezpieczono do przybycia władz sądowo lekarskich. (bip.)

— **Pożar składu słomy.** W niedzielę wieczorem po godz. 11-ej straż ogniowa została zaalarmowana wiadomością, że pod nr. 28 przy ul. Północnej pali się fabryka. Na ratunek pośpieszyły I, II i VI oddział straży ogniowej, przybył również i komendant — Grohman.

Tymczasem okazało się iż pożar wybuchł w murowanym jednopiętrowym składzie słomy i siana.

Gaszenie ognia trwało przeszło 3 godziny, gdyż słoma była mocno ubita, i trzeba było wyciągać snopek po snopku.

Straty są znaczne. (bip.)

— **Tragedja rodzinna.** Przed tygodniem do VII Komisarjatu p. p. zgłosiła się niejaka Mieczysława Smokotowicz i zameldowała, że matka jej Marjanna Błaszczyk utrzymuje stosunki z mężem jej Antonim Smokotowiczem. Również w ubiegłą niedzielę Smokotowiczowa skarżyła się w policji na matkę i męża swego. Otóż onegdaj, gdy Smokotowiczowa przybyła do matki w odwiedziny, podczas sprzeczki schwyciła garnek wrzącej wody i oblała matkę, parząc ją dotkliwie.

W parę minut później na ulicy, przed domem № 17 przy ul. Andrzeja, gdzie mieszkała Błaszczykowa okrzyk zgrozy wydarł się z ust przechodniów, bo oto na bruk z III-go piętra spadło 5-letnie dziecko.

Dziecko to po przewiezieniu do szpitala zmarło.

Zaaresztowana Smokotowiczowa, którą matka oskarża do winy się nie przyznaje i nadmienia, że w godzinę przed tym wypadkiem zwróciła matce swej uwagę, iż syn jej wychylając się stoi przed oknem i może wypaść. Błaszczykowa odpowiedziała jej „Niech sobie spadnie, nie szkodzi".

Akta w powyższej sprawie przesłano do urzędu śledczego, który wdrożył energiczne śledztwo celem wyświetlenia zagadkowego wypadku. bip

— **Poród w Komisarjacie.** Do komisarjatu IX policji państwowej, zgłosił się Józef Stolarski wraz z siostrą swą Anną, która w komisarjacie urodziła dziecko nieżywe. Po opatrzeniu jej przez akuszerkę, pogotowie zawiozło chorą wraz z dzieckiem do kliniki położniczej. (bip)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś na dochód żołnierskich kursów dokształcających przy D. O. K. IV dana będzie, zamiast „Skąpca", przewyborna farsa A. Bisson'a p. t. „Kontroler wagonów sypialnych".

W środę po raz ostatni dla Zrzeszeń rob. i intelig. „Dzieje salonu" aktualna kom. K. Wroczyńskiego.

Przedstawienie na rzecz Kursów Dokształcających.

Żołnierskie Kursy Dokształcające przy D. O. K. № IV zawiadamiają, że zapowiedziane na dzień dzisiejszy, t. j. wtorek przedstawienie „Skąpca" Moliera z powodu choroby dyr. Noskowskiego nie odbędzie się.

Natomiast po raz drugi i ostatni dany będzie „Kontroler wagonów sypialnych".

Podczas przerw koncertować będzie orkiestra wojskowa 31 p. p. Strz. Kan.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE“

Konstantynowska 16.

Od środy dnia 5 do środy dnia 18 kwietnia r. b.

Ostatnia Nowość! **Ostatnia Nowość!**

Wytwórni „JERMOLJEWA w MOSKWIE“, w rolach głównych urocza i najsubtelniejsza odtwórczyni duszy współczesnej kobiety **Z. Karabanowa** oraz jej partner **E. Hajdarow** wystąpią w wstrząsającym dramacie 6 częściowym osnutym na tle życia rosyjskiego p. t.

„FATALIZM KŁAMSTWA“

Główne sceny: Opowieść przestępcy. Miłość Marji. Zawsze za prawdą. Zdrada. Ciężka choroba. Na Krymie spotkanie. W kole kłamstwa. Na tropie. Ojciec zabija córkę. Szaleniec. Widzie przeszłości. W katordze. Katusze. Fatalizm kłamstwa.

Początek w dnie powszednie o godz. 7, w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Obwieszczenie.

Wobec upłynięcia pierwszego tygodnia (działalności) Kasy Chorych m. Łodzi, a w celu usunięcia możliwych nieporozumień przypominam niniejszym pp. pracodawcom, że:

1) w myśl art. 47 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. członkowie obowiązkowi (pracownicy) płacą 2/5 przypadającej za nich składki, ich pracodawcy zaś 3/5;

2) według art. 55 tejże ustawy część składek (t. j. 2/5), przypadającą na obowiązkowo ubezpieczonych, pracodawca potrąca przy wypłacie **z należnych im za odnośny okres czasu** zarobków;

3) według art. 52 ustawy składki za ubezpieczonych winni wnosić lub nadsyłać na swój koszt sami pracodawcy.

Komisarz Kasy Chorych m. Łodzi

(—) KAZIMIERZ GALLAS.

Udziałowców

przyjmuje **Chrześcijański dom handlowo-towarowy Bronisław Jagoda pod firmą „Jarmark Łódzki“** do organizującej się spółki akcyjnej w celu eksportu towarów do Rosji (gdzie również posiadam oddział w Moskwie) i otwierania swych oddziałów w miastach prowincjonalnych w kraju. Firma moja obecnie robi duże obroty na rynku wewnętrznym. Dysponuje wielkim lokalem handlowym, składami i odpowiednim personelem. Możliwe ewentualne połączenie się z firmą mającą na celu eksport. Udziały mogą być wnoszone towarami, nieruchomością, majątkiem ziemskim. Również pożądani są udziałowcy ustosunkowani w przemyśle.

Bliższych szczegółów udziela „Jarmark Łódzki“, Piotrkowska № 44.

Zapisy w dalszym ciągu jedynie od chrześcijan przyjmuje Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Piotrkowska № 113 na rachunek spółki akcyjnej „Jarmark Łódzki“. Deklaranci mogą wpłacać całe udziały lub co najmniej 10 proc. od sum zadeklarowanych.

UWAGA: jedna akcja M. P. 10.000.—10 akcji daje jeden głos.

Dr. med. BRAUN

Specjalista

Chorób weneryczych, skórnych, moczopłciowych.

Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5

Południowa 23.

Dr. L. PRYBULSKI

Specjalista

Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych

leczenie światłem

(lampa kwarcowa)

od 9—2 i 5—8 od 4—5 dla Pań

ZAWADZKA № 1.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. LEWKOWICZ

Konstantynowska 12

od 9—1 i od 6—8 wiecz.

Panie od 5—6 po poł.

Pasta do obuwia -

Lekarz-dentysta

Feliks SEIDENGART

Zawadzka 10,

przyjm. 10—1 i 3—7

prócz niedziel i świąt.

NASZA SPECJALNOŚĆ

Sandałki,
Pantofle domowe,
Pantofle płócienne.

Peterellge i Szmolka,
Piotrkowska 93.

A. Kredens otomanę dywanową różne meble dębowe sprzedam, Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna drugie wejście, pierwsze piętro.

Biskup Ignacy zagubił dowód tymczasowy, wydany w gminie Klonowo, legitymację z P... Zw. Zaw. i świadectwo z fabryki Juljusza Rozentalla.

Chrześcijańska Składnica Towarowa pod firmą „JARMARK ŁÓDZKI“ właśc.: Bronisław Jagoda. Polecam najtaniej modne sezonu ubrania, palta męskie, damskie, dziecinne. Towary wełniane, szewioty, kamgarny, ubrania i spodnie, bostony, sukna, korty i gabardiuy, wełny damskie, batysty, etaminy, ... ale, bieliznę damską i męską, chustki, pończochy, płótna, ... pościelowe, cajgi i oksfordy w dobrych gatunkach i kolorach i t. d. Łódź, ul. Piotrkowska № 44.
UWAGA: Jarmark Łódzki tylko na I-em piętrze, który niema nic wspólnego ze sklepem na parterze.

Chrześcijańska sprzedaż taniego obuwia skład główny przy ul. Drewnowskiej № 33, I piętro w podwórzu, a sklep obficie zaopatrzony w duży wybór. Ceny do świąt następujące:
Żółte męskie i dam. mk. 6,000.—
czarne „ „ „ 5,500.—
pantof od mk. 1,500.—do 3,000.—
dziecin. „ „ 2,500.— „ 4,000.—
Z pow. Błażejczyk, Gordon i S-ka
Łódź, ul. Zgierska 87.
UWAGA! co trzy dni nadchodzi świeży transport. 889—

Goldsztein Szmul zagubił portfel z paszportem, wydany w m. Radzyniu, z. Siedleckiej. Znalazca proszony o zwrot na ulicę Południową № 22. 935—

Hymerowi Rudolfowi skradziono passport niemiecki, wydany w Pabjanicach, zdzwolenie handlowe, bilet od krótkiej broni i kartę powołania z 31 pułku. 919—

Krakowiak Małgorzata zagubiła paszport rosyjski, wydany z gmin Zadziny, ziemi Kaliskiej.

Malicki Bolesław zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Heinzla i Kunitzera. 941—

Przybłąkał się pies duży, w żółte łaty, rasy wyżeł. Odebrać można za zwrotem kosztów, R. kicińska № 101. ofic. ... m. 7 u Drożdża. 940—

Renychowi Zygmuntowi skradziono kartę demobilizacji, wydaną w Czartkowie, portfel i 5700 mk. 937—

Skradziony został paszport Marji Kojdy, wydany z gm. Bartochów, powiatu Sieradzkiego, Ziemi Kaliskiej. 912—

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, chemji. Kilińskiego 85, m. ... g. 7—8. 918—

Zdolny cieśla, fabryczny stolarz, poszukuje zajęcia Szefera 3, m. 8 w Chojnach.

Zdemobilizowany sierżant, z zawodu kupiec, lat 23, z dobremi świadectwami, znający języki: polski i niemiecki jak w piśmie tak w mowie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty do administr. „Pracy“ pod „Handlowiec. 821—

Teodor Wagner

Piotrkowska 101. Telef. 5-91.

Poleca po zniżonych cenach

Wódki,
Likiery,
Wina,
Miody.

Obrączki ślubne

duży wybór, wszelkie fasony, gwarancja za złoto.

Zegary, zegarki, pierścionki, kolczyki—najtaniej kupić można:

Brzezińska 10, JAN PLACEK,

Przyjmuje się wszelkie reparacje w zakres zegarmistrzowstwa i jubilerstwa wchodzące.

Niniejszym mam zaszczyt zakomunikować Sz. Klijenteli, iż po powrocie z wojny europejskiej otworzyłem przy **Składzie Nasion** dział kwiatowy pod kierownictwem znanego króla bukieciarzy

W. Salwy.

Polecam kwiaty, wieńce, dekoracje oraz **Nasiona** zagraniczne i krajowe pierwszorzędnych hodowców.

Z poważaniem

I. Skorosiński

Konstantynowska 37.

!!! Ważne dla Panów !!!

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę, że tanio i elegancko podług najnowszej mody można się ubrać

w Jarmarku Łódzkim

Robota jest wykonywana pod specjalnym kierunkiem dyplomowanego mistrza sztuki krawieckiej pana Jana Kolubińskiego.

Garnitury na zamówienie wykonywa się szybko i starannie.

Ceny z materjałów własnych

od 35,000.— do 65,000.— Mp.

Z powierzonych materjałów za robotę wraz z dodatkami

od 24,000.— do 35,000.— Mp.

Wielki wybór gotowych palt i garniturów sezonowych własnej roboty, męskich, damskich i dziecinnych.

Żurnale paryskie i londyńskie!

CHRZEŚCIJAŃSKI JARMARK ŁÓDZKI

Piotrkowska Nr. 44, I-sze piętro.

Na święta! — **Na święta!**

NAJTANIEJ

zaopatrzyć się można w **wina, wódki, likiery, towary kolonjalne i delikatesy**

— — tylko w firmie — —

P. WISZNIEWSKI

ul. 6 Sierpnia (Benedykta) **20.**

Masło holenderskie wyborowe do ciasta i kuchni funt 450 mk. 6-cio funt. puszka 2300 mk hurt. Ł. KNEBLEWSKI i S-ka, tamże.



Koszule męskie,
Bieliznę damską,
Trykoty letnie,
Torebki damskie,
Kapelusze,
Krawaty,
Czapki,

Towar tylko w wyborowym gatunku,

poleca

A. Spodenkiewicz

ul. Piotrkowska 150.

ul. Konstantynowska 28.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Likiery — firmy — **„Wyskok“**

z aeroplanem przewyższają wszystkie dotychczasowe likiery. Likiery są — oryginalne bez żadnych etrów. —

Żądajcie we wszystkich składach win restauracjach tylko likiery firmy — „Wyskok“

Główny skład **A. I. CHASILEW,**

Łódź, Cegielniana 32.

UWAGA: Posiadamy również na składzie wielki wybór oryginalnych win węgierskich, miodu i „pejsachówki“.

Ogłoszenia drobne.

A. Garnitur mebli salonowych, lustro, biurko, otomanę, leżankę, kredens, stół, krzesła, zegar, łóżka wyprzedam tanio, Piotrkowska 223—3. 989—5

Biadosiewicz Józef zagubił kartę zwolnienia, wydaną w P. K. U. w Kaliszu. 910—5